

NOWINY

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem

PODLASKIE

Pismo bezpartyjne, wychodzące dwa razy tygodniowo, poświęcone interesom Podlasia

Abonament wynosi kwartalnie:
pocztą 3,50 w administracji zł, 2,50
Ceny ogłoszeń: za mm i tamowy 15 gr., w tek-
ście 20gr., na l. stronie 30gr. dla poszuk. pracy
50% taniej, tabelaryczne i fantaz. 50% drożej.

Red. i Administracja:
Biała Podl., Warszawska 8

Redaktor i Wydawca: Edward Szymkowiak.
Redakcja czynna codziennie od 5—7 po poł.

Filja Redakcji w Terespolu:
p. M. Rutkowski, przyjmuje od g. 18-20-ej

FILJE: w SIEDLACH ul. 3. Maja Nr. 2 p. W. Walczak — w JANOWIE PODL. p. Krogulec.

Rok I.

Biała Podlaska, niedziela, 22 listopada 1931 r.

Nr. 64.

DO MŁODZIEŻY PODLASKIEJ!

Prąd walki antyżydowskiej, zapoczątkowany na wyższych uczelniach przeniósł się na prowincję i objął gorące umysły młodzieży zwłaszcza szkół średnich i dotarł również do Białej-Podlaskiej. Nie chcę na tem miejscu wnikać z czyich pobudek powstała ta agitacja, jednak uważam za wskazane zwrócić uwagę na konieczność zachowania zimnej krwi, by nie dać się sprowokować.

Krew sarmacka wre w Waszych młodych sercach — ta krew, która potrafiła zerwać okowy niewoli zaborców, która tętniła w piersiach najlepszych Synów Polski — ojców i braci Waszych — obrońców naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Czy tą tradycyjną już szlachecką krew wolno skalać nierycerskim wystąpieniem?

Gorąca krew młodych spowodować może zaognienie, ale czy celowe? — Nie!

Burdy i walki antisemickie we własnym kraju dopóki jesteśmy gospodarzami nie wolno pod żadnym względem aranżować tem więcej, że pod tą przykrywką czai się robota konspiracyjna wywrotowa, która zniszczy niejedną szlachecką duszę młodego Polaka i jego przyszłość.

Co osiągniecie tą drogą? — Nic prócz deprawującego podniecenia — Co znaczy taka demonstracja, kiedy Wasi najbliżsi

popierają żydów. — Poturbujesz żyda raz, za co grozi Tobie śledztwo i dochodzenie — a ojciec, matka, brat lub siostra przed chwilą kupowała u niego jakiś towar lub przedmiot.

Rozglądajcie się około.

Tam w tym urzędzie, instytucji, banku handlu, przemyśle, wojsku, gimnazjum, szkole itd, pracują przeciw Wam najbliżsi lub znajomi, zajmując często wpływowe stanowiska. Przecież tam najczęściej spotykasz żydowskich dostawców i rzemieślników, podczas gdy Polacy chodzą bez pracy. Czy codziennie spotykane afisze, ulotki itd.; a nawet katolickie klepsydry i Wasz organ „Młodzież z Podlasia” nie są drukowane w żydowskich drukarniach?

Co znaczą w takim razie jakiegokolwiek demonstracje i gorączkowania, gdy kiesa żydowska zap. Inia się ciężko zapracowanym groszem Waszych najbliższych.

O ile chcecie pójść za głosem polskiej krwi — zaczynajcie naprawę od siebie i Swoich najbliższych spokojnem i rzeczowem wcieleniem hasła: Swoj — do Swego po Swoje. Nie wolno Wam posunąć się do demoralizującego szamotania się — gdyż Wasze dusze, siły, patriotyzm i energia będą bardziej potrzebne w chwilach po- ważnych dla Państwa pomnąc, że — Wy

Młodzi jesteście przyszłością narodu, bo | konsekwentnej pracy twórczej dla dobra
 pierś Wasza pełną jest sił — do przyszłej | swego i Polski.
 „Bat”

OCHRONA PRACY

Zwykle pod pojęciem ochrony pracy rozumiaue są pewne przepisy prawa, dające robotnikom obronę przed jednostronnym wyzyskiem pracodawcy a stwarzające pracownikowi pewne dogodności i ułatwienia w ciężkiej, codziennej pracy zarobkowej. Dlatego też mówimy: „ochrona pracy” i rozumiemy pod tem: krótszy dzień roboczy, prawo do urlopów zabezpieczające zarobków, unormowanie wzajemnych stosunków pomiędzy pracodawcą a robotnikiem w zakładzie pracy oraz bogatą dziedzinę przepisów ochronnych, zabezpieczających robotnika przed nieszczęśliwymi wypadkami i przed szkodliwym działaniem procesów zachodzących w produkcji. Wszystkie te zagadnienia razem określamy jednym pojęciem: ochrona pracy.

W istocie rzeczy, rozpatrując bliżej te zagadnienia, możemy śmiało powiedzieć, że ochrona pracy jest ochrona zdrowia robotnika, gdyż nie ma żadnego przepisu z dziedziny ochrony pracy, któryby nie miał największego znaczenia dla życia i zdrowia pracującego człowieka.

O ile weźmiemy przepisy posiadające jakby się zdawało mały związek z dziedziną ochrony zdrowia pracownika, jak na przykład sprawę wzajemnego stosunku pomiędzy pracodawcą a robotnikiem (co określają ustawy o umowie o pracy), to przecież kwestja stworzenia ścisłych uprawnień dla człowieka pracy w dziedzinie wypowiedzenia umowy, warunków wypowiedzenia przerw w pracy warunków wynagrodzenia, ochrony zarobków robotników — wszystko to daje pracownikowi pewną stałość, określoność jego warunków material-

nych — pozwala ułożyć jego codzienny budżet jego osobisty tryb życia.

Któż może zaprzeczyć, że kwestja ciągłości pracy i ciągłości zarobku nie jest doniosłym czynnikiem, stanowiącym o samym bycie jednostki?

Jeszcze więcej oczywistym jest związek pomiędzy ochroną pracy i ochroną zdrowia, o ile weźmiemy przepisy, normujące urlopy pracownicze, czas pracy płacę kobiet i młodocianych. Jest rzeczą bosporną obecnie że wypoczynek podczas urlopu ma ogromne znaczenia dla zdrowia pracownika, konserwuje i zaoszczędza jego siły; należyte więc wykorzystanie urlopów robotniczych miaoby olbrzymie znaczenia dla zapobiegania chorobowości wśród pracowników.

Jeszcze większe znaczenie ma unormowanie długości czasu pracy. Dawniej organizm pracownika zatrudnionego w ciągu 11 tu do 12-tu godzin w warunkach najczęściej bardzo niehigienicznych, przy czynnościach i procesach technicznych szkodliwych dla zdrowia bez kontroli i wglądu w te stosunki powołanego organu państwowego, jakim jest Inspekcja Pracy — wyczerpywał się bardzo. Organizm wyciężony, wyczerpany długą pracą, był podatny na wszelkiego rodzaju choroby, a w szczególności gruźlicę.

Przy zasadzie 8-godzinnego dnia pracy, który jest obecnie stosowany we wszystkich państwach kulturalnych, urzeczywistnia się to dawne hasło wszystkich ruchów robotniczych 8 godzin pracy, 8 godzin wypoczynku, 8 godzin na potrzeby osobiste, kulturalne i społeczne.

W prawodawstwie obecnym jest dążenie do ograniczenia czasu pracy jeszcze do niższej normy, szczególnie przy pracach niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia lub dla tych kate-goryj robotników, których organizm jest słabszy (kobiety i młodociani).

Ochrona pracy przewiduje jako zasadę przynajmniej jeden dzień wolny w tygodniu, stawa- wiając tę normę nie tylko pod kątem religijnym, ale przede wszystkim pod kątem higienicznym i zdrowotnym. To samo odnosi się do zakazu, w zasadzie pracy nocnej, do konieczności stosowania przerw w pracy, podczas której daje się pracownikowi krótki wypoczynek i możliwość spożycia po- siłku.

Organizmy słabsze — kobiety i młodociani do lat 18-tu w szczególności zaś kobiety ciężarne, otoczone są specjalną opieką prawa. Dzieci do lat 15-tu wogóle nie mogą być zatrudniane. Kobiety i młodociani nie mogą być zatrudniani przy całym szeregu robót ciężkich szkodliwych lub niebezpiecznych; nie mogą być zatrudniani, za nielicznymi wyjątkami, w nocy i w godzinach nadliczbowych.

Niezależnie od tego prawodawstwo wymaga całego szeregu urządzeń w zakładach pracy dla tej kategorii pracowników np. periodyczne badania lekarskie dla młodocianych, urządzenia kąpielowe, żłóbki i t. p.

Trzecią dziedziną, która ma zupełnie wyraźny związek z ochroną zdrowia są przepisy prawa i zarządzenia administracyjne, regulujące bezpieczeństwo i higienę pracy w fabrykach i zakładach pracy. Nlema potrzeby tłumaczyć, że zabezpieczenie maszyn, transmisji, przejsić, specjalne urzą-

dzenia chłonne dla niebezpiecznych gazów i kurzu itp. mają najściślejszy związek ze zdrowiem robotnika, zwłaszcza zaś zarządzenia z zakresu higieny, dotyczące stronności pomieszczeń, pracy, czystego powietrza, światła, temperatury i ogólnej czystości — wszystko to słusznie można nazwać ochroną zdrowia niż ochroną pracy.

Nową dziedziną, która została zapoczątkowana zarówno w Polsce, jak i w innych państwach jest dziedzina walki z chorobami zawodowymi. W dziedzinie tej zarysowuje się konieczność jak najbliższego kontaktu i współpracy pomiędzy Kasami Chorych a inspekcją pracy.

Nie mogę pominąć jeszcze jednej ważnej sprawy. Wszystkie przepisy ochrony pracy z tego, co wyżej było powiedziane, muszą być doceniane, rozumiane i broniące przez samych pracowników. Powinny być rozumiane, jako wielka wartość społeczna i przez pracodawców. Dzięki tym przedsięwzięciom oszczędza się życie i zdrowie człowieka pracy, zachowuje się siły twórcze i produkcyjne jednostki ludzkiej, odciąża się społeczeństwo od ciężaru utrzymania zniszczonych, zużytych i w trybach współczesnej produkcji przemysłowej setek tysięcy jednostek ludzkich.

Gdybyśmy zestawili te wartości osiągnięte dzięki ochronie pracy, to otrzymalibyśmy niewątpliwie milionowe sumy zysku społecznego, mimo ciągłych utyskiwań sfer gospodarczych na „ciężary ekonomiczne” pracodawstwa ochronnego.

Ochrona pracy jest jednoznaczna z ochroną życia i zdrowia mas pracowniczych.

Droga do zdrowia.

Wcielenie hasła

„Swoj do Swego po Swoje”
da pracę Swoim bezrobotnym

TURBOWAĆ ŻYDÓW

nie jest godne Polaka — Obywatela.
Natomiast celowszem jest popierać placówkę czysto — polskie, m. in. jedyną polską drukarnię „PZG” Biała Podlaska
ul. Warszawska 8.

Co nam da Drugi Powszechny Spis Ludności?

Ludność Polski, dnia 9 grudnia zostanie spisana według mieszkań.

Podstawowy arkusz spiszowy — formularz A — jest ułożony w ten sposób, że obejmuje on wszystkie osoby, zajmujące jedno mieszkanie. Strona pierwsza formularza A poświęcona jest opisowi samego mieszkania, natomiast na str. 2 podane będą informacje, dotyczące zamieszkałych w niem osób.

takie ujęcie w jednym formularzu tych dwu kwestyj ułatwi w ogromnym stopniu badanie zagadnienia mieszkaniowego.

Pytań, dotyczących mieszkań jest niewiele i posiadają one znaczenie li tylko ogólne.

Inaczej być nie mogło nie należało bowiem zbyt obciążać kwestionariusza. Ogólnikowo wiemy, że kryzys mieszkaniowy na terenie Polski jest jeszcze bardzo znaczny. W zasadzie na każde mieszkanie przypadać winno jedno gospodarstwo domowe. Dokładne określenie wielkości mieszkań — z jednej strony, a liczby mieszczących się w niem gospodarstw i osób — z drugiej — pozwoli na poznanie oraz na planowe i skuteczne zwalczanie kryzysu mieszkaniowego **Gospodarstwa domowe.**

Charakterystyce gospodarstw domowych poświęcone są trzy

rubryki strony drugiej formularza A.

Poza omówionymi już rubrykami, określającymi liczbę gospodarstw oraz liczbę osób (rubr. 1 i 2), umieszczono również pytania, dotyczące stosunku do poszczególnych osób do głowy gospodarstwa domowego (rubr. 5).

Dane to pozwolą nam zorjentować się jak się grupuje ludność w obrębie swych ognisk domowych. Gospodarstwa domowe są to komórki życia zbiorowego, kształtujące byt nie tylko jednostek, lecz i państwa samego.

Dokładne poznanie struktury gospodarstw domowych ma obecnie — w związku z brakiem mieszkań — szczególne znaczenie: na skutek kryzysu mieszkaniowego zdarza się często że na terenie jednego mieszkania muszą ze sobą współżyć osoby względnie rodziny — sobie obce.

Spis osób.

Jedna z następnych rubryk (6) określa płeć mieszkanców.

Dowiemy się z niej — po przeprowadzeniu ogólnych obliczeń, ilu mężczyzn i ile kobiet zamieszkuje nasz kraj.

Wiadomo, że t. zw. proporcja płci zmienia się stopniowo z roku na rok.

Np. w okresie przedwojennym

nym na terenie Folski przypadało przeciętnie na 100 mężczyzn około 103 kobiet, natomiast w roku 1921 — aż 113. Spis tegoroczny ujawni, jak ta proporcja wyłada obecnie zarówno na obszarze jak i na terenie całego Państwa.

Jest to sprawa ogromnego znaczenia, gdyż wielki nadmiar kobiet w stosunku do mężczyzn będący naruszeniem normalnej proporcji płci, powoduje poważne zmiany w życiu społecznym i gospodarczym.

Rubryka następną określa zapinocą pytania o dąę urodzenia — wiek osób spisanych

Normalny skład każdego społeczeństwa pod względem wieku przedstawia się w sposób następujący: najliczniejszą są zwykle roczniki najmłodze — najmniej licznymi najstarsze.

Graficznie często przedstawiamy to zjawisko za pomocą t. zw. piramidy wieku. W państwach o silnym przyroście naturalnym piramida ta jest stosunkowo szeroka u dołu, wąska u góry; natomiast w krajach o przyroście słabym piramida wieku zwęża się ku górze w sposób bardziej umiarkowany; Oznacza to, że poszczególne roczniki młodsze ludności są w tych krajach licznie niewiele większe od roczników starszych.

Z obliczeń ogólnych tej pozycji kwestjonariusza dowiadujemy się rzeczy niezmiernie ważnych.

Na mocy danych tej rubryki zostaną ściśle obliczone roczniki dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym; na tych zaś obliczeniach opiera się cały program rozbudowy naszego szkolnictwa powszechnego.

Podział ludności Polski pod względem wieku jest zagadnieniem niezmiernie interesującym i z innych względów. Np. zestawienie liczby urodzeń z liczbą kobiet w wieku macierzyństwa pozwoli zorientować się w płodności narodu.

Rubryka wieku rzuci także wiele światła na zagadnienie przyrostu naturalnego oraz prze-

ciętego wieku mieszkańców Polski.

Wreszcie dzięki tej rubryce po znamy dokładnie zagadnienie śmiertelności w Polsce.

Zwłaszcza umieralność dzieci jest u nas, niestety bardzo wysoka; ażeby ją dostatecznie i planowo zwalczać, trzeba zjawisko to dokładnie poznać.

Ogromną rolę w rozwoju gospodarczym każdego kraju odgrywa także wielkość roczników ludności w sile wieku na ich pracy bowiem opiera się głównie cały dobrobyt społeczny.

W rubryce ósmej ustala się miejsce urodzenia.

Dzięki danym stąd zacerpnitym będziemy mogli się dowiedzieć o rozmiarach i kierunkach wewnętrznych przesilen ludności, np. o tem, jaka liczba osób, urodzonych na obszarze Małopolski, zamieszkuje obecnie województwa centralne (obszar byłej Kongresówki) i t. p.

Rzuci to wiele światła na

Cyganie kradną dzioci!

Na odcinku granicznym Marcinkance patrol KOP u zauważył kilku osobników, usiłujących przekroczyć nielegalnie granicę i dostać się na teren litewski. Na wezwanie żołnierzy nieznajomi rzucili się do ucieczki porzucając przemyt w postaci — dwóch chłopców 5—6 letnich.

Chłopcy oświadczyli, iż przed paru miesiącami dostali się do obozu cygańskiego i odbyli marszrute z Połesia. Oboz cygański rozbił się na trzy części wobec czego chłopców zabrali trzej cyganie pochodzący z Litwy.

W dniu wczorajszym odesłano ich do miejsca zamieszkania skąd zostali skradzeni przez cyganów. Nazwiska chłopców brzmią: Adam Orniewicz i Piotr Łachryciun.

—O—

zacieranie się różnic dzielnicowych i na proces zespalenia się byłych trzech zaborców w jednolity organizm państwowy.

Następnie z rubryki, określającej stan cywilny ludności dowiemy się ile jest u nas małżeństw, jaką jest liczba kawalerów i panien, wdowców wdów oraz osob rozwiezionych i separowanych.

Przez porównanie wyników spisu, dotychczasowych wyznań — z danymi z przed lat dziesięciu — stwierdzamy, jakie zmiany nastąpiły w tej dziedzinie.

A zmian tych zaszło napewno wiele.

Ogólnikowo wiemy, że poszczególne wyznaniowe grupy ludności wzrastają licznie bardzo nierówno niernie, a przecieć nietylko nierównomierny przyrost naturalny przyczynił się w ciągu ostatnich lat dziesięciu do zmiany stosunków wyznaniowych w Polsce; wpłynął tutaj znacznie wewnętrzny ruch ludności jak osadnictwo w województwach wschodnich i zachodnich, odpływ emigrantów za granicę i powrót reemigrantów z Rosji.

Następna rubryka umożliwi nam zorientowanie się w kwestji języka ojczystego.

Język jest to najbardziej obiektywna i stała cecha narodowości.

Od roku 1921 stosunki językowe i narodowościowe uległy na pewnych obszarach naszego państwa zmianom bardzo znacznym na innych — przeobrażeniom nie wielkim lub nawet nie zmieniły się wcale. Spis poinformuje nas zarówno o wielkości zaszłych zmian, jak i o obecnej strukturze językowej i narodowościowej naszego społeczeństwa.

Następne rubryki mają służyć do ustalenia t. zw. ludności zamieszkałej, czyli zwykle zaludniającej daną miejscowość oraz t. zw. ludności obecnej — t. j. całej ludności, znajdującej się w danej miejscowości w dniu spisu.

Przeprowadzenie odnośnych

obliczeń pozwoli na wyodrębnienie ludności stałej od napływowej, co posiada szczególne znaczenie dla statystyki wielkomiejskiej.

W dalszej rubryce zostanie określony dalszy poziom wykształcenia spisujących osób: dowiemy się stąd, ile osób posiada w Polsce wykształcenie niższe, średnie, wyższe i zawodowe, a ile jeszcze w zakładach naukowych się kształci.

Rewelacyjne wiadomości otrzymamy z podsumowania rubryk badających zagadnienia oświaty emerytalnej (umiejętność czytania i pisania).

W roku 1921 analfabeci stanowią u nas aż 33% ogółu ludności w wieku ponad 10 lat. Od tych czasów zmieniło się u nas wiele na lepsze: do walki z analfabetyzmem stanęła bowiem szkoła powszechna, a obok niej różne kursy dla analfabetów dorosłych oraz organizacja oświaty w wojsku.

Lecz o ile, jak bardzo na skutek działalności oświatowej tych instytucji zmniejszył się u nas procent analfabetów mogą poinformować tylko wyniki grudniowego spisu.

Spis zawodów.

Aż osiem rubryk kwestionariusza A dotyczy zawodów ludności

Chodzi tu o informacje, których posiadanie umożliwi głębiej wejrzeć w strukturę zawodową społeczeństwa. A więc: ile jest wśród nas osób pracujących zawodowo na polu rolnictwa, przemysłu, handlu i t. d. To znowu ile osób nie pracujących co czerpie jednak utrzymanie z tegoż rolnictwa, przemysłu, handlu, jak np. rodziny pracujących zawodowo. Następnie ile osób dorosłych nie pracuje zawodowo i musi być utrzymywanych przez społeczeństwo, jak np. starcy w przytulniach, żebracy i t. p.

To wszystko decyduje o trybie gospodarczym kraju i wymaga możliwie szczegółowe

go zbadania w okresie powszechnego kryzysu.

Spis budynków.

Poszczególne rubryki formularzy B i BC określają, z jakiego materiału zbudowany jest opisywany dom, czym jest kryty nadto formularz B określi, czy dany dom posiada kanalizację, wodociąg, oświetlenie elektryczne itp. Z jednej z dalszych rubryk dowiemy się, ile budynków nowoczesnych przybyło na terenie zarówno stolicy i wielkich miast naszych, jak i w obrębie miast małych w latach 1914 do 1931.

Oprócz domów mieszkalnych opisywane będą również za nie szkałe chociażby przez jedną osobę budynki z przeznaczenia biurowe, fabryczne, dalszej szopy, składy itp.

Spis miejscowości.

Na formularzu D (arkusz dla miejscowości) zostanie określone, czy dana miejscowość ma szkołę, urząd pocztowy, telegraf, telefon, stację kolejową i t. p. a jeżeli ich nie posiada, to o

TŁOMACZENIA

Redakcja Nowin Podlaskich

służy pomocą swoim Czytelnikom w tłumaczeniu

akt dokumentów,

- korespondencji -

języków
rosyjskiego
i niemieckiego

Biorąc pod uwagę długoletnią okupację najeźdźców Rosji i Niemiec, którzy pozostawili po sobie cały szereg dokumentów akt urzędowych, samorządowych i przemysłowych, z którymi nieraz naprawdę trudno mieć sobie radę a które Redakcja załatwi szybko dyskretnie i z ciałem.

ile kilometrów jest oddalona od najbliższej miejscowości, posiadającej te instytucje.

Spis dzieci.

Wreszcie na formularzu G zostanie dokonany spis dzieci w wieku do lat 13 t.j. urodzonych w latach 1918—1931.

Formularz ten został sporządzony specjalnie dla potrzeb statystyki szkolnej. Jest on li tylko wyściągą z formularza A. Wprowadzono go obok zasadniczego formularza dlatego aby go można było natychmiast opracować statystycznie, niezależnie od biegu całokształtu obliczeń spisowych; domagają się tego palące potrzeby naszego szkolnictwa.

Wyniki tymczasowe spisu

Wobec ogromu i różnorodności materiału spisowego, wobec milionów arkuszy spisowych i setek milionów pozycji na nich umieszczonych — opracowanie wyników spisu będzie z reguły dziełem zarówno trudnym jak i ołbrzymim. To też przy użyciu najbardziej precyzyjnych, najszybszych maszyn, mogących w przeciągu godziny policzyć 25.000 poszczególnych cech, definitywnie opracowanie wyników spisu potrwa dwa do trzech lat.

Jednakże pierwsze prowizoryczne dane, określające ogólną liczbę mieszkańców Polski, zostaną przez władze spisowe przesłane telegraficznie do Biura Powszechnych Spisów już 5 stycznia r. 1932. A więc dzięki spisowi będziemy mogli już na początku roku przyszłego dość dokładnie określić liczbę ludności Rzeczypospolitej według powiatów i większych miast, z uwzględnieniem ludności obecnej i zamieszkałej.

KAPELUSZE

damskie, męskie i dziecięce

„SZYK PARYSKI”

Biała Podlaska, Piłsudskiego 8.
Przeróbki, odnowienie i farbowanie.

KĄCIK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH Nr. 3

Termin nadsyłania rozwiązań I-go konkursu Rozrywek Umysłowych, wyznaczony na dzień 19 listopada rb. — przedłużamy o tydzień — t. zn. do dnia 26 listopada. Konkurs ten obejmuje tylko 7 zadań, prośbę o próbowanie choćby się nie udało za pier-

wszem razem zadania rozwiązać.

W dzisiejszym „Kąciku“ otwieramy Drugi konkurs, na który złoży się znów siedem zadań, jednak już znacznie łatwiejszych do rozwiązania.

DRUGI KONKURS

1.

**Zadanie konikowe.
dla szachistów.**

Posunięciem konika szachowego otrzymamy miły wiersz.

sze	w	ny	swych	w	mieni	kwiat	list	cien
no	ko	ci	wpadl	pol	kach	i	pro	nie
leś	pe	pe	a	sy	ły	ci	w	na
ły	ca	za	sze	sze	ba	ro	roś	ca
reł	ny	kwiat	reł	brał	l	ko	ny	ty
w	sze	ke	cień	się	ke	z so	słoń	sze
ro	po	swi	sie	skarb	ta	jas	kry	dy
o	le	sy	e	cie	u	je	pi	ny

4

Zadanie do przestawienia.

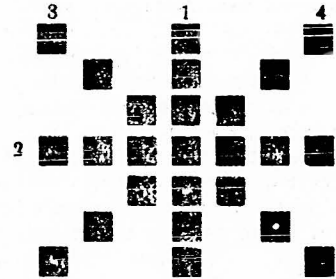
Z podanych liter, ułożyć polskie przysłowie

a a a a a b c c d e e e e g i i i i j
k k l l m n n n o o o o o p p p r r s s
u ó w z z.

2

Gwiazda magiczna

Kwadraty zastąpić literami, litery ustawione w kwadraty czytane pionowo, poziomo i oba przekątnie dadzą rozwiązanie.



3

Kwadrat magiczny.

Z liter niżej zapodanych ułożyć cztery wyrazy, czytać można pionowo i poziomo.

AAAA
AAAK
KRRR
ROMM

5

Zadanie sylabowe.

Z sylabow ułożyć przysłowie ludowe,
le nie od rzy ka ga w świę ny ta tej niaj po
rzy już wy zwie ny.

Swój do Swego = po Swoje!

KRONIKA

Biała Podl., dn. 21 listop. 1931 r.

Kalendarzyk.

Sobota — 21 Alberta b. w.
Niedziela — 22 Cyncyli Filemona
Poniedziałek — 23 Klementisa, Lukrecji
Wtorek — 24 Jana od Krzyża
Środa — 25 Katarzyny p. m.
Czwartek — 26 Konrata.
Piątek — 27 Walerjana:
Sobota — 28 Grzegorza III p.

Zbadać ceny mięsa w Białej Podlaskiej.

Jeden z Czytelników naszych p. Jan Sz. zwraca nam słuszną uwagę na stosunek faktycznych cen mięsa do cen sprzedazy i radzi, aby rolnicy nasi tym stanem się zainteresowali, gdyż mogą trochę zarobić na targach. Twierdzi mianowicie iż cena faktyczna jednego kila czystego mięsa wieprzowego wynosi 80 gr. kilo, gdy kośćce, wątroba, flaki, i t.d. zostają nadto, a w handlach sprzedaje się to mięso po 1,60 — 2,00 zł, zysk ten jest stanowczo za wygórowany w tych wyjątkowo ciężkich czasach.

Ostro łapać należy złodziei rowerów.

W Białej Podlaskiej zaistniała epidemia kradzieży rowerów przyczem zwykle bohaterami są amatorzy zamiejscowi. Rejestracja rowerów odbywa się nie tylko po to, aby pobrać roczne opłaty, ale by wiedzieć gdzie znajduje się jakikolwiek pojazd. Otóż należało by wreszcie wylapać wszystkie rowery bez numerków rejestracyjnych i w każdej gminie niech się zwróci uwagę na pojawiający się rower i z miejsca wylapie się mnóstwo amatorów cudzych rowerów, a właściciele tychże wdzięczni będą za opiekę i w następnym roku bez długo trwałych nakazów rejestrować będą swoje rowery.

Sprawa akt cywilnych cerkwi prawosławnej w Białej Podlaskiej.

Od kilku lat istnieje w Białej Podlaskiej filialna cerkiew prawosławna: jest przy niej stały ksiądz, dla kleru prawosławnego niedawno pobudowany został specjalny dom na placu nabytym przez parafian, — Słowem już dużo zrobiono dla wskrzeszenia w Białej, byłej parafii prawosławnej: i obecnie prawosławny lud, którego w okolicznych wsiach będzie przeszło 2,500 dusz (w samym mieście jest nie więcej 2000 osób) ma możność zaspakajać swoje praktyki religijne. Jednak wielka niedogodność — dotychczas — pozostała w Białej w sporządzeniu — aktów stanu cywilnego dla prawosławnych. Ponieważ prawosławna parafia w Białej oficjalnie jeszcze nieuznana, to prawosławny ksiądz pełniąc wszystkie obowiązki religijne, nie ma prawa sporządzać aktów na miejscu, a takowe spisuje się w drugim powiecie, mianowicie w Nosowie, powiatu Konstantynowskiego — 18 kilometrów od Białej, gdzie istnieje rzeczywista parafia, a na przechowanie aktu odsyła się już w trzeci powiat, Radzyński, do Międzyrzecza, — 30 kilometrów od Białej, gdzie znajduje się hipoteka na powiat Konstantynowski, według tego zainteresowane osoby przy wybieraniu metryk spotykają różne trudności i przeszkody, a

nawet nie wiedzą gdzie ich szukać. Człowiek wie, że obrząd odbył się w Białej i dlatego on zwraca się po metrykę do księdza, który dopełnił tego obrządku a ten jego odsyła do Nosowa, o którym się pojęcia nie ma, albo ktoś piśmiennie zwraca się do miejscowego księdza o wysłanie mu na termin metryki, a ten może tylko odpowiedzieć, że po jakowe należy się zwrócić do Nosowa lub do Międzyrzecza. Czy taka osoba może otrzymać metrykę na termin? Mając na uwadze iż wioski z prawosławną ludnością położone przeważnie po szosie Warszawa — Brześć, lub zcaidują się w stronie południowej od Białej, że do Nosowa trzeba jechać przez Białą to jasno przedstawia się, że te 18 kilometrów z Białej do Nosowa człowiek robi niepotrzebnie, a w jesieni lub na wiosnę droga ta wprost — jest nieprzejezdna. Jasnym stanowi się, że w interesie ludności a nawet i władz — akta stanu cywilnego powinni być sporządzane w Białskiej prawosławnej filiji i oddawane na przechowanie do Hipotyki Białskiej, jak było dawniej przed wojną. Mamy nadzieję, że odnośne władze zwróca na to uwagę i niernormalność ta będzie usunięta.

J. Prot. wicz.

—o—

Miły dar dla Magistratu.

Bywają różne prezenty, takie które sprawiają radość i takie które robią kłopot.

Niewiadomo do której kategoryj zaliczyć „osobliwy dar“ dla Magistratu w dniu 16 listopada

W korytarzu Magistratu pozostała jakaś nieznaną kobietą 3letniego chłopczyka, Jak ustalono matka tego dziecka jest 19-letnia Zofia Tyszkiewiczówna bez określonego miejsca zamieszkania, którą rzecz

jasna się poszukuje. No dobrze ale dopóki matka się znajdzie Magistrat ma kłopot, lub też .. urozmaicenie.

—o—

Kradzież garderoby.

W nocy z dnia 6 na 7 XI. rb. nieznaną sprawcy zapomocą dorobionego klucza dokonali kradzieży na szkodę Julji Staniewskiej z kol. Zdanówka, gm. Tucznia garderoby wiejskiej i maki, na ogólną sumę 180 zł,

—o—

Obywatelskie stanowisko robotników P. W. S.

Robotnicy Podlaskiej Wytwórni Samolotów uchwalili przez pół roku pracować dwie godziny w miesiącu dłużej i zarobek ten przeznaczyć do dyspozycji Pow. Komitetu Niesienia Pomocy — Bezrobotnym z tem, że połowa kwoty (około 800 zł.) przekaże się na akcje dożywiania dzieci w wszystkich szkołach białskich i drugą połowę na rzecz bezrobotnych.

Oby to obywatelskie stanowisko robotników PWS znalazło jak najwięcej naśladowców.

—o—

Pożar w Kasynie Podoficerskim

W nocy z poniedziałku 16 na wtorek wybuchł pożar w korytarzu Kasyna Podoficerskiego 34 p. p. łączącego z kinem: Dc-mu Żołnierza. Pożar zauważono dopiero rano i ugaszono. Jak dochodzenia wykazały niecy sorawca oblał benzyną ściany i podłogę i później za pomocą lontu podpalił. Dziwnie, że nikt z wartowników nie zauważył ten pożar. — Sprawcy nie ujawniono.

Na temat tego pożaru krążą różne wersje ze względu na to, że jest to w ostatnich tygodniach drugi pożar na terenie koszar.

—o—

Niepożądana „wizyta“ w szpitalu.

W dniu 17. XI. r. b. o godz. 18. 30 zapomocą wyjęcia szyby w oknie w domu szpitalnym Śgo Karola Boremeusza dostał się do mieszkania akuszarki Złotkowskiej Stanisławy Filipiny i skradł z szufladyszafy niezamkniętej 15 zł. gotówki w bilonie.

—o—

Wypadek w koszarach.

W dniu 18 b. m. około g. 13 w koszarach wojskowych 9 p. a. p. w Białej Podlaskiej podczas czyszczenia broni jeden z żołnierzy bombardier P. Stanisław przypadkowo postrzelił w pierś szeregowca Żołnierza Nysena który został umieszczony w szpitalu Karola Boremeusza.

Kradzież roweru.

W dniu 19. XI. r. b. około godz 18 z przed sklepu Las-kowskiego Stanisława na Pl. Wolności nieznanu sprawca skradł rower wartości 150 zł. na szkodę Jana Nowotarskiego zam. przy ul. Kolejowej Nr. 4 Po przeprowadzeniu natych miastowych poszukiwań rower został odnaleziony.

Kradzież kur.

W nocy z 19 na 20 b. m. na szkodę Ildzikowskiego Antoniego zam. w Białej Podl. przy ul. Witorowskiej Nr. 5 na Woli z niezamkniętego chlewa skradziono 6 kúr, wartości 24 zł.

Nawet dobra społecznego nie szczedzą.

W dniu 15. XI. r. b. Kruszyński Stanisław, kierownik szkoły powszechnej w Huszczy zameldował o kradzieży z terenu szkolnego drutu, rozpiętego na słupach, ogradzającego szkołę, wartości 9 zł. nieznacznej ilości drzewa opałowego, jednej żelaznej zasówki od wrót wjazdowych, wart. 2 zł. oraz 1 dukasy od budynku ustępowego, wartości 20 zł. Powyższa kradzież była dokonywana systematycznie, o którą poszukiwany jest Korszun Aleksander, m. wsi i gm. Huszcza.

Zapomniał o IV przykazaniu.

Na swój los — jak się zwykle mówi — Franciszka Jemiołowa z kol. Michałówki, gm. Dubów A losem w tym wypadku jest synalek, Stanisław, który zapominając o IV przykazaniu Boskiem o którym matka jego w latach dziecięcych pouczała — w dniu 18 bm. zadał swej matce uszkodzenie ciała.

Systematyczna kradzież.

Z pod stodoły Michała Kobylńskiego w Huszczy została systematycznie skradziona sierma wagi 1 centnara. Kradzieży dokonał Wojciech Jeruzalski z tejże Huszczy.

Postrach postrachów.

Zbiegiem okoliczności dwa kina w Białej grają filmy o podobnej treści i tytule. Kino Dźwiękowe "Mirage" „Postrach

Salonów" Kino Dom Żołnierza „Postrach Złoczyńców“

Akcja w „Postrachu Salonów“ jest bardzo zajmująca i żywa, dająca emocje kryminalistyczną owia a miłą fabułą, idylli małżeńskej dzielnego detektywa. Udźwiękowanie dobre, tak że film ten daje zadowolenie widzom. Przewoź spieszcie do „Mirazu“.

—o—

Jak to ładnie być sierżantem.

Mundur żołnierza polskiego a jeszcze sierżanta ma dziwny urok zwłaszcza dla serduszka niewieściego. W taki śliczny mundur, zapatrzywszy go w galony sierżanta ubrał się przystojny facet i podawał się za szefa 7 kompanji jako sierżant Dziecinski. Zachodził niby przypadkiem do okolicznych gospodarzy myszkując niewątpliwie za posażną „jedynaczką“ może nawet potrafił zdobyć serce kochliwej wielbicielki munduru — nie wiemy dokładnie, jednak w Białej Podlaskiej skończył się jego sławetny blichtr podoficerski.

Onegdajszej nocy wszedł z rowerem do szopy, właściciela domu przy ulicy Warszawskiej p. Sz. by przenocować. Pies zdradził jego obecność, a że p. Sz. nigdy takiego sierżanta w 34. pp. nie widział, przewoź spowodował raport. W konsekwencji zatrzymano pseudo sierżanta Dziecinskiego wraz z rowerem wzięto jego na „spytki“. Jakaż zało się, że nazywa się Dziecinski i Stefan, sierżantem raz kiedyś był, z powodu innych różnych spraw został zdegradowany, a rower ukradł jednemu porucznikowi w Brześciu. Nie umiał jednak określić po co przyjechał do Białej. Pówieć miejscowe władze policyjne będące bardzo uprzejme, zaofiarowały mu „gabinet“ w Białym Domu przy ulicy Prostaj by mógł wypocząć po swych występach reprezentacyjnych.

Druk i nakład „PZG“
Biała Podl.